

Sygn. akt I ACa 194/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO (del.) Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 26 sierpnia 2015 r., sygn. akt I C 236/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Roman Dziczek Ewa Kaniok Agnieszka Wachowicz – Mazur

Sygn. akt I ACa 194/16

UZASADNIENIE

(...) w W. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z o.o. z siedzibą w W. kwoty 957.781,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, na zasadzie art. 410 k.c.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że prace objęte fakturami zostały wykonane a fakt podpisywania przelewów przez członków zarządu powódki uprawnionych do składania podpisów pod przelewami świadczy o potwierdzeniu upoważnienia osób zawierających umowę ustną zgodnie z art. 103 § 1 k.c. Pozwana podniosła również zarzut wyłączenia możliwości dochodzenia zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt. 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa # Praga w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) w W. kwotę 957.780,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2011 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił

powództwo w pozostałym zakresie. W punkcie trzecim zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) w W. kwotę 55.107,00 zł tytułem kosztów procesu; w punkcie czwartym nakazał pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 450,00 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana wystawiła faktury na kwotę 957.780,80 zł. Przedstawiciel pozwanej przyznał okoliczność uiszczenia zapłaty za w/w faktury przez powódkę. Wiceprezes Zarządu pozwanej M. K. (1) był zatrudniony na stanowisku głównego księgowego powódki w okresie od 17 stycznia 2002 roku do 30 września 2011 roku. Zakres faktycznych kompetencji M. K. (1) był szerszy, pełnił on, bowiem również nieformalnie obowiązki dyrektora finansowego.

Dnia 23 września 2011 roku i 4 października 2011 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do niezwłocznego zwrotu kwot wynikających z faktur wskazanych w piśmie wobec zakwestionowania wykonania prac wykazanych w fakturach. Pozwana pismem z dnia 14 października 2011 roku oświadczyła powódce, że prace na rzecz powódki zostały zlecone przez upoważnionych pracowników.

Sąd ustalił, że (...) Spółka Jawna wykonująca w latach 2007 # 2010 prace w budynku Jesziwa w L. przy ulicy (...) nie współpracowała z (...) Spółka z o. o. (...) Spółka z o. o. i (...) Spółka z o. o. Prace te były wykonywane na zlecenie powodowej Gminy. Spółki (...) o zbliżonym składzie osobowym wspólników zawarły kilka umów na wykonanie prac i otrzymywały zapłatę od powodowej Gminy. Prace polegały na wykonaniu kompleksowego remontu, który zaczął się od skubania tynków a zakończył się na malowaniu ścian. M. K. (2) jeden ze współwłaścicieli Spółek nie znał (...) Spółka z o. o. Wspólnicy Spółek (...) i (...) współpracowali z M. K. (1), jako przedstawicielem Gminy w jej siedzibie, jak również w L.. W budynku (...) prace wykonywała jeszcze firma (...), która zajmowała się remontem dachu. M. R. nie świadczył żadnych prac na rzecz (...) Spółka z o. o. słyszał tylko, że taki podmiot istnieje. Przed 2007 rokiem M. R. był zatrudniony przez M. K. (1) w biurze rachunkowym.

W 2011 roku (...)Urząd Skarbowy (...) przeprowadził kontrolę strony powodowej między innymi w zakresie rozliczenia podatku od towarów i usług. W toku kontroli, osobą upoważnioną do reprezentowania Gminy w kontaktach z pracownikami Urzędu oraz do przedkładania dokumentów i udzielania wyjaśnień był M. K. (1). Osobami uprawnionymi do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych w imieniu powodowej Gminy w (...) SA byli P. K. (1), E. B., A. Z. i G. M.. Oświadczenia te mogły być składane tylko łącznie z inną upoważnioną osobą. M. K. (1) przygotowywał przelewy. W powodowej Gminie faktury o wyższej wartości powinny być opisywane przez członka Zarządu, który zajmował się danymi zagadnieniami. Faktury wystawiane przez pozwaną będące podstawą dochodzonego roszczenia nie zostały opisane. W 2011 roku ówczesny członek Zarządu powódki E. B. przygotowując dokumenty dla Urzędu Skarbowego zauważyła, że w dokumentach są faktury opiewające na wysokie kwoty, których wcześniej nie widziała. Z wyciągu z banku wynikało również, że powodowa Gmina dokonywała przelewów na rzecz pozwanej. Poinformowała o tym Zarząd powódki, w związku z tym wszczęto kontrolę finansów Gminy. W dokumentacji Gminy nie ma umów z (...) Spółka z o. o. ani innych dokumentów świadczących o wykonaniu prac przez tę Spółkę. W przypadku zawierania umów z firmami zewnętrznymi odbywało się to w formie pisemnej. E. B. podpisywała czasami przelewy, które nie były do końca wypełnione, brak było kwoty i podmiotu uprawnionego. Czasami podpisywała niewypełniony przelew. E. B. została w związku z tym odwołana z Zarządu. E. B. współpracowała z M. K. (1) i ufała mu.

Sąd Okręgowy nie dał wiary przedstawicielowi pozwanej, że prace, które zostały opisane w fakturach zostały faktycznie wykonane. Przeczą temu zeznania świadków, którzy mieli potwierdzić prace na rzecz pozwanej a stanowczo temu zaprzeczyli, jak również fakt braku dokumentacji w Gminie, choćby w jakimkolwiek zakresie świadczącej o tym, że prace zostały wykonane. Powód nie potrafił wskazać również choćby jednej osoby, która faktycznie wykonywała prace w Gminie, które miały wartość około 1.000.000 złotych.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości. Natomiast stosownie do art. 410 § 2

k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił nie był zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo, jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ogółem faktury zostały wystawione na kwotę 957.780,80 zł. Okolicznością niesporną jest to, że pozwana wystawiła faktury objęte żądaniem pozwu a powodowa Gmina za te faktury zapłaciła. Biorąc pod uwagę, iż pozwana otrzymała zapłatę za faktury objęte żądaniem pozwu, a nie wykazała w toku procesu, iż wykonała prace wskazane w treści faktur, sąd I instancji zasądził dochodzone roszczenie na rzecz powódki. Powódka dochodzi zwrotu kwot wypłaconych pozwanej, jako świadczenia nienależnego. Ciężar wykazania, że prace i czynności wskazane w tytułach faktur zostały wykonane obciąża, zatem pozwaną. Pozwana wniosła o przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie. Sąd uwzględnił wnioski, wezwał świadków, którzy jednak nie potwierdzili wykonywania prac na rzecz powódki. Z uzasadnienia decyzji Urzędu Skarbowego wynika, że również w toku kontroli Urzędu nie stwierdzono dowodów na wykonanie tych prac. Zarówno z uzasadnienia decyzji Urzędu Skarbowego jak i dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby prace objęte fakturami były wykonywane na rzecz powódki przez przedstawicieli pozwanej. Jedynie z zeznań M. K. (1) wynika, że (...) Spółka z o. o. świadczyła prace na rzecz powodowej Gminy. Biorąc pod uwagę specyficzną pozycję M. K. (1), jako osoby zaufania Zarządu Gminy, jako jej głównego księgowego, która aprobowała faktury, przygotowała przelewy, a jednocześnie była beneficjentem wypłat, jako współudziałowiec pozwanej, sąd przyjął, że dowód ten, jako jedyny nie może stanowić podstawy do ustalenia, że prace objęte fakturami zostały faktycznie wykonane. Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że M. K. (1) cieszył się zaufaniem członków Zarządu Gminy. Świadczą o tym nie tylko zeznania świadków ale również fakt umocowania M. K. (1) do reprezentowania Gminy w szerokim zakresie w toku kontroli Urzędu Skarbowego. Zeznania M. K. (1) są poza tym niewiarygodne również z innych przyczyn. Prace o wartości 1.000.000 złotych, na które nie wystawia się żadnych dokumentów choćby kosztorysu lub odbioru prac są wątpliwe, co do faktu ich wykonania. Tym bardziej, że prace wykonywane są przez inne podmioty, których wykonanie nie jest kwestionowane przez Gminę obwarowane są umowami, cennikami, protokołami odbioru. Powódka nie posiada takich dokumentów a pozwana, która dla własnego bezpieczeństwa prawnego powinna posiadać choćby protokół odbioru, czy inne potwierdzenie prac również nie dysponuje żadnym dokumentem. Ponadto praca, a przynajmniej znaczna jej część, która miała być wykonana przez pozwaną, została faktycznie wykonana przez firmy braci K.. W postępowaniu przed Urzędem Skarbowym M. K. (1), jako przedstawiciel pozwanej stwierdził, że nie ewidencjonował kosztów związanych z zatrudnieniem pracowników do wykonania prac zrealizowanych w budynku (...)w L.. Twierdzenia te potwierdzają tylko fakt braku wykonania prac. Koszty zatrudnienia pracowników nawet na umowę zlecenie dla wykonania prac o wartości około 1.000.000 złotych nie mogą być niewielkie. Wbrew twierdzeniom pozwanej w odpowiedzi na pozew M. R. nie wykonywał żadnych prac w L.. Pozwana nie wykazała, aby prace wykonywane były również przez inne osoby, czy podmioty działające na zlecenie pozwanej. Z materiału dowodowego wynika przeciwny wniosek. Firmy (...) wykonały wszystkie te prace, które przypisała sobie pozwana, wynika to z zeznań tych osób, jak również dokumentacji Urzędu Skarbowego. W toku czynności zostali przesłuchani świadkowie między innymi M. K. (2), który potwierdził fakt wykonania prac, zaprzeczając nie tylko współpracy z pozwaną spółką, ale jakiegokolwiek wiedzy o działaniach pozwanej spółki. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na wykazanie, że w jakimkolwiek zakresie wykonywała prace w budynku (...)w L.. Dowody zebrane w sprawie wskazują, zatem jednoznacznie, że pozwana nie świadczyła żadnych prac na rzecz powodowej Gminy w zakresie objętym fakturami stanowiącymi podstawę żądania pozwu. Biorąc pod uwagę zarówno zakres prac jak i wartość wymagały one zaangażowania znacznej liczby pracowników do ich wykonania niemożliwe jest również, aby taki zakres prac nawet rozłożony na 3 lata nie został zauważony przez osoby, które faktycznie wykonywały prace remontowe w tym samym budynku.

Zgodnie z artykułem 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w celu nieważnej czynności prawnej. Zarzut pozwanego odnośnie braku podstaw żądania zwrotu świadczenia nienależnego na podstawie tego przepisu jest nieuzasadniony. Członkowie Zarządu podpisując przelewy na rzecz pozwanej działali w zaufaniu do M. K. (1). Czasami przelewy częściowo nie były wypełnione, czasami były to przelewy in blanco. Zeznania świadka E. B. świadczą o tym, że faktury wystawiane na pozwaną nie

były świadkowi przedstawiane, gdy podpisywała przelewy na rzecz pozwanej. Świadek zetknęła się po raz pierwszy z fakturami przygotowując dokumentację dla Urzędu Skarbowego. Brak prawidłowego nadzoru nad czynnościami M. K. (1) jest naganny, nie może jednak przesądzać o zasadności zarzutu z artykułu 411 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego dowody zgromadzone w tym postępowaniu nie uprawniają do przyjęcia, że członek Zarządu podpisujący przelewy wiedział, że powódka nie była zobowiązana do świadczenia.

Faktury ogółem zostały wystawione na kwotę 957.780,80 zł, żądanie przewyższające tę kwotę zostało zatem oddalone. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy w konsekwencji termin takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z artykułem 455 k.c.. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty wyznaczając termin 30 września 2011, jednak nie przedstawiono dowodu doręczenia tego wezwania. Pozwana odpowiedziała pismem z dnia 14 października 2011 roku a więc co najmniej w tym dniu otrzymała wezwanie do zwrotu nienależnego świadczenia. Biorąc pod uwagę powyższe, żądanie zasądzenia odsetek aktualizuje się od dnia 15 października 2011 roku. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie artykułu 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i zarzuciła naruszenie art. 6 k.c., art. 118 k.c. - in fine, art. 405 k.c., art. 410 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. oraz dokonanie istotnych ustaleń sprzecznie z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zarzut poczynienia przez sąd I instancji ustaleń sprzecznych z zebranych materiałem dowodowym nie jest trafny. Sąd I instancji ocenił zgromadzone dowody w sposób zgodny z zasadami wynikającymi z art. 233 par. 1 k.p.c. i wyciągnął z nich trafne wnioski. Odmienna ocena tego materiału przedstawiona w apelacji, wynika li tylko z taktyki procesowej przyjętej przez pozwaną.

Zgodnie z art. 6 k.c. powódka obowiązana była udowodnić, że świadczenie, które spełniła było nienależne a więc, że nie istniał stosunek obligacyjny w chwili spełnienia świadczenia. Ciężarowi temu powódka sprostowała, udowodniła bowiem, że nie zawarła z pozwaną umowy o wykonanie prac objętych fakturami wystawionymi przez pozwaną oraz, że prace objęte w/w fakturami nie zostały wykonane przez pozwaną. Brak jest między stronami umowy na piśmie i nie ma podstaw do przyjęcia, że zawarta została umowa ustna. Jak zeznała E. B. będąca członkiem zarządu powodowej gminy od 2001 do 2014r., oraz skarbnikiem, jeżeli gmina zatrudniała firmę zewnętrzną to były zawierane umowy w formie pisemnej wskazujące przedmiot prac oraz ich koszt. Na umowie czyniła adnotację o akceptacji przewidywanych kwot (k.328). Świadek nie spotkała się z zawieraniem umów ustnych na wykonywanie tego rodzaju prac.

Podkreślenia wymaga, że moc dowodowa faktury VAT niczym nie różni się od mocy dowodowej innych dokumentów. Tak jak każdy dokument prywatny, faktura VAT jest dowodem tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom. W orzecznictwie zauważa się, że wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego, czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana (por. wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 7 listopada 2007 r., II CNP 129/07, LEX nr 621237). Nigdy zatem faktura VAT nie będzie wyłącznym dowodem uzasadniającym roszczenie. Może ona wskazywać na zawarcie

przez strony ustnej umowy, jednak treść takiej umowy oraz jej wykonanie przez strony zawsze musi zostać wykazane (uprawdopodobnione) dodatkowymi środkami, co w sprawie niniejszej nie nastąpiło. Rację ma zatem sąd I instancji, że pozwana nie udowodniła, iż wystawienie przez nią faktur załączonych do akt znajdowało podstawę w umowie zawartej z powodową gminą.

Rację ma sąd I instancji, że powódka wykazała, iż prace wymienione w fakturach nie zostały przez pozwaną wykonane. Samo dokonanie przelewu należności wskazanej w fakturze nie stanowi dowodu na wykonanie prac w sytuacji, gdy podmiot, który dokonał przelewu twierdzi, że w chwili świadczenia pozostawał w błędzie. Okoliczność, że błąd został przez niego zawiniony nie ma znaczenia dla ustalenia, czy prace zostały wykonane, czy też nie. O wykonaniu prac świadczyć mogą kosztorysy powykonawcze, protokoły odbioru prac, oraz zeznania świadków, którzy prace wykonali. Dowodów takich brak. Powódka nie posiada żadnych dokumentów, które mogłyby świadczyć o wykonaniu prac przez pozwaną przy czym okoliczność ta wynika nie tylko z twierdzeń powódki ale i z protokołu kontroli przeprowadzonej przez Urząd Skarbowy. Jeśli pozwana twierdzi, że prace wykonała, to zgodnie z art. 6 k.c. takie swoje twierdzenie powinna udowodnić. Rację ma sąd I instancji, że ciężarowi temu nie sprostała. Powódka wykazała, że znaczną część prac objętych fakturami wystawionymi przez pozwaną wykonały inne podmioty. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że zeznania świadka K. na wiarę nie zasługują i nie mogą stanowić podstawy ustalenia, iż pozwana wykonała sporne prace. Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka K. zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego mając na uwadze cały kontekst sytuacyjny niniejszego sporu a zwłaszcza okoliczność, iż to świadek K. wykorzystując zaufanie jakim obdarzali go członkowie zarządu powodowej gminy przedstawiał im do podpisu dokumenty przelewu nie do końca wypełnione (zeznania świadka B. k. 328), oraz że świadek K. jest współnikiem pozwanej spółki a więc był niejako beneficjentem kwestionowanych przelewów.

W takim stanie faktycznym, prawidłowo przyjął sąd I instancji, że powódka wykazała istnienie przesłanek z art. 410 par. 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i zarzut naruszenia tych przepisów nie może zostać uwzględniony.

Za chybiony uznać należy również zarzut naruszenia art. 411 pkt. 1 k.c. To na pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że powódka spełniając świadczenie wiedziała, że nie jest do niego zobowiązana. Obowiązkowi temu pozwana nie sprostała.

Spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany, a nawet, że błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie (zob. wyrok SN z 4.03.2015r. sygn.. I PK 182/14).

Uchylenie się od obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia możliwe jest wyłącznie w sytuacji istnienia po stronie świadczącego wiedzy, a nawet swoistego przekonania, iż nie był on zobowiązany świadczyć. Tymczasem, z zeznań świadka E. B. wynika, że była jedną z osób podpisujących przelewy oraz, że przelewy te przygotowywał główny księgowy i jednocześnie dyrektor finansowy powódki M. K. (1). Zdarzały się przelewy nie do końca wypełnione, nie było wpisanej kwoty, nie było wskazane dla kogo ma być przelew a świadek nie zawsze upewniała się co do zasadności przelewu, bo do M. K. (1) jako wieloletniego głównego księgowego, miała ogromne zaufanie (k.328). Zeznania tego świadka nie zostały podważone. Członek zarządu powódki P. K. (2) zeznał, że dopiero gdy Urząd Skarbowy zaczął kontrolować kwestię rozliczenia VAT, zakwestionował szereg faktur i dopiero wtedy powodowa gmina powzięła wiadomość o fakturach wystawionych przez pozwaną spółkę oraz dokonywanych na jej rzecz przelewach oraz o braku podstaw do takich przelewów (k.376). Świadek K. przyznał, że nikt w powodowej gminie nie sprawdzał, czy prace objęte fakturami pozwanej zostały faktycznie wykonane. Nie było procedur odnośnie sprawdzania faktur pod względem merytorycznym i formalnym (k.379). Natomiast twierdzenia tego świadka o istnieniu ustnych umów i o wykonywaniu prac przez pozwaną spółkę oraz o wiedzy zarządu o tych pracach mają nader ogólnikowy charakter i nie znajdują oparcia w innych dowodach.

Zarzut naruszenia art. 118 k.c. jest chybiony. Powodowa gmina nie jest podmiotem gospodarczym. Podnosząc zarzut przedawnienia, pozwana powinna była zatem, zgodnie z art. 6 k.c. wykazać, że powódka w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą i że prace objęte spornymi fakturami związane były z prowadzeniem przez powódkę działalności gospodarczej. Dowodu na taką okoliczność pozwana nie zaoferowała.

Zarzut przedawnienia podniesiony został dopiero w apelacji a na jego poparcie pozwana zaoferowała jedynie własne twierdzenie, iż prace remontowe i modernizacyjne związane były z prowadzeniem przez powódkę hoteli (k. 400), któremu to twierdzeniu powódka wyraźnie zaprzeczyła (k.446). Wedle twierdzeń powódki, obiekt w L. dopiero po zakończeniu odbudowy wniesiony został aportem do spółki z o.o. - około 2013r. (k.480), tymczasem, złożone do akt faktury dotyczą lat 2007 do 2010 a więc mających miejsce na długo przed przystąpieniem powódki do spółki z o.o. (...), po odzyskaniu przez powódkę, wymagał remontu, była tam siedziba filii (...), oraz(...). W części utworzono muzeum związane ze szkołą religijną. Część budynku przeznaczona została na pokoje dla gości. Pozwana nie wykazała, w jakiej części obiektu prowadziła prace a zwłaszcza że dotyczyły one części hotelowej. W budynku(...) w K. wedle twierdzeń powódki nie ma hotelu. Prawo żydowskie zabrania pobierania opłat za zwiedzanie synagogi, ewentualne datki są przeznaczone na utrzymanie (...) (k. 481).

Działalność związana z kultem religijnym nie stanowi działalności gospodarczej. Z treści faktur załączonych do akt nie sposób wywieść, że konkretne prace wskazane w tych fakturach mają związek z ewentualnym prowadzeniem przez powódkę działalności gospodarczej, przedmiot prac opisany jest w nich niezwykle enigmatycznie. Prace remontowe dotyczące obiektów sakralnych bądź obiektów należących do dziedzictwa kulturowego (synagogi, szkoły religijne) nie są pracami związanym z działalnością gospodarczą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia wskazany w zdaniu pierwszym art. 118 k.c. Dochodzone roszczenie znajduje podstawę prawną w art. 410 par. 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i brak jest przepisu szczególnego, który dla tego rodzaju roszczenia wskazywałby krótszy termin przedawnienia. Oczywistym jest, że dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu albowiem najstarsza faktura wystawiona została 24.01.2007r. a powództwo wniesiono 14.02.2013r.

W tych okolicznościach zaskarżony wyrok odpowiada prawu i brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji, dlatego uległa ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu, w oparciu o art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.

Roman Dziczek Ewa Kaniok Agnieszka Wachowicz - Mazur